

Olsztyn. Krzysztof R. wymyka się organom sprawiedliwości

Pętla wciąż luźna

wracamy do tematu

Zgodnie z przewidywaniami, Krzysztof R. nie pojawił się na wczorajszym procesie w sprawie handlu kradzionymi autami. Prokuratura wciąż nie wie, gdzie przebywa oskarżony.

Prokuratura daje sobie miesiąc na s c h w y t a n i e Krzysztofa R. Nie informuje jednak, czy bawi w Stanach Zjednoczonych, czy też jeszcze w Europie. Ale podobno pętla wokół niego się zaciska.

— Jeśli ustalimy miejsce jego pobytu, nie będzie problemu z zatrzymaniem — zapewnia prokurator z Wydziału Walki z Przestępczością Zorganizowanej Prokuratury Okręgowej w Olsztynie (chce zachować anonimowość).

Nie byłoby kłopotu

Kłopotu z Krzysztofem R. nie byłoby, gdyby jesienią Sąd Okręgowy w Olsztynie — ze względu na stan zdrowia — nie zwolnił go z aresztu, tuż przed uprawomocnieniem się 5,5-letniego wyroku za próbę wymuszania haraczy. Ten sam sąd, tym razem Wydział Penitencyjny, zdecydował 26 marca, że chociaż ptaszek odbył już więcej niż połowę kary, nie kwalifikuje się do przedterminowego zwolnienia.

Zaproszenie Temidy

Krzysztof R. składał liczne wnioski, ale sam wolał nie korzystać z zaproszenia

Temidy. Wczoraj Sąd Rejonowy w Olsztynie po raz drugi zrobił podejście do nowej sprawy, w której przestępca oskarżony jest o handel kradzionymi samochodami. Zaskoczenia jednak nie było — R. nie pojawił się na sprawie. Policja odwiedziła jego dom, ale tam go oczywiście nie zastała. Tym samym nakaz zatrzymania R. na 48 godzin, poszedł do kosza. Nie mogło jednak być inaczej, skoro z informacji służb granicznych wynika, że R. już 12 marca przekroczył z własnym paszportem polską granicę z Niemcami.

Pytanie do sądu

Jak to możliwe, że R. nie zabrano paszportu? Na to pytanie nie ma na razie odpowiedzi.

— Trzeba prześledzić dokumentację, a ja sprawy nie znam. To pytanie do sądu — odpowiada Mieczysław Orzechowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Olsztynie.

Procedura w przypadku tymczasowego aresztowania nie nakazuje zatrzymania paszportu podejrzanemu. Jeśli prokuratura decyduje się na uchylenie aresztu, zwykle stosuje inne środki zapo-



Czy prokuraturze uda się ponownie posadzić Krzysztofa R. na ławie oskarżonych?

Fot. Beata Zaborowska

biegawcze: kaucję, dozór policji lub zatrzymanie paszportu. Wszystkie środki mogą być też zastosowane razem.

Nie da się też wykluczyć,

że olsztyński sąd uchylając areszt R., mógł przeoczyć fakt, że oskarżonemu jeszcze nie zabrano paszportu.

Stanisław Brzozowski,

CSZ